№. 212. w Czwartek dnia 11. Września 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazety angielskie zajmują się możliwemi następstwami, jakieby z wojny między zjednoczonemi stanami Ameryki i rzeczapospolitą Mexykańską wyniknąć mogły. Obecne położenie obydwóch państw wojennych jest tego rodzaju, że się ani wielkich wypadków, ani świetnych zwycięstw spodziewać nie można. Unia północna, by się nie narazić na wojnę Europejską, nie będzie chciała zajmować innych prowincyi mexykańskich, boby to było wyraźne odchylenie systemu zaborczego naruszającego równowagę mocarstw Ameryki, i przestanie na bronieniu granic kraju Texas, którego mieszkańcy uroczystym aktem senatu swego, oświadczyli się za przystąpieniem do federacyi prowincyi Ameryki północnéj. Z drugiéj strony wszystkie środki wojenne rzeczypospolitéj Mexykańskiéj, tak są osłabione, że rząd na dobre wojny popierać nie może. Zanosi się więc na podobną wojnę, jaką generał Jackson we Florydzie przeciw Indyanom prowadził.

Mimo to zagraża wojna Mexykańska niesłychanemi stratami Anglii, która pamięta, ile jéj interesa handlowe ucierpiały podczas wojny, równie słabo popieranéj i małoznacznéj, gdy się takowa toczyła w Ameryce południowéj nad rzeką Laplata. Straty z przerwanego ztąd handlu miliony wynosiły. Zważywszy, że Anglia daleko rozleglejsze dziś ma stosunki handlowe z Mexykiem i stanami zjednoczonemi, zerwanie takowych przez długoletnią wojnę przyprawiłoby handel W. Brytanii o nieobliczone straty. Do tego dodać jeszcze należy, że w czasie wojny Amerykanie okryją odnogę Mexykańską swojemi okrętami i otworzą sądy admiralicyi swojéj, mocą których wszystkie pawilony neutralne ulegają rewizyi, a w przypadku znalezienia towarów kraju nieprzyjacielskiego podpadają konfiskacie. Prawa te morskie rozciągają się na okręty wszystkich państw neutralnych, wyjąwszy tych, z któremi w téj mierze osobne istnieją traktaty. Dotąd Unia amerykańska tylko dla Francyi, Hollandyi i Prus, tudzież dla kilku państw południowéj Ameryki, zapewniła osobnemi traktatami wolną przeprawę okrętów nawet w czasie wojny Anglia, Hiszpania, Portugalia, Austrya i Rossya nie mają takiego traktatu ze zjednoczonemi stanami, ich zatém okręty podlegają ogólnéj ustawie, jaką admiralicya amerykańska na neutralne pawilony rozciąga. — Nie dziw zatém, że polityka angielska zazdrosném okiem patrzy na korzyści handlowe, jakieby Francya miała z wojny mexykańskiéj, gdy tymczasem Anglia całkiem z nich byłaby wyłączoną. Z tego powodu przebąkują nawet ministeryalne dzienniki o konieczności wojny między Anglią i Ameryką, gdyby do takiego narażenia stosunków handlowych przyjść miało, i radzą kongresowi amerykańskiemu dobrze się namyślić, za nim wyda rozkaz, aby na własności mexykańskie w portach Amerykaińskich położono areszt, lub aby flota amerykańska do odnogi mexykańskiéj zawinęła.

Stany zjednoczone zgromadziły swoje siły morskie nad brzegami Texas, gotowe każdéj chwili zawitać do Vera-Cruz i bombardować miasta. Zajęcie jednego statku amerykańskiego przez mexykańskiego korsarza może dać sygnał do wojny. A kilka bomb wrzuconych do stolicy rzeczypospolitéj, nastraszy rząd i uczyni skłonnym do odstąpienia Texas. Takiego końca wojny spodziewają się Amerykanie i nie dadzą się zapewne odstraszyć groźbami dzienników angielskich.

Z nad Renu, d. 1. Września. — W końcu tego tygodnia książe Metternich spodziewa się odwiedzin królowéj Wiktoryi w zamku Johannisbergskim. Oddawna już ukończono przygotowania do jak najokazalszego przyjęcia dostojnych gości. Jakkolwiek odwiedziny te uważać można tylko jako oznakę względów dla znakomitego męża stanu, przecież przy sposobności téj, jeszcze niektóre polityczne kwestye bliżéj roztrząsane będą. Zdaje się, iż obecnie zadaniem jest wiedeńskiego gabinetu, przekonać wszystkie europejskie gabinety, tak wielkie jako i małe, iż reforma kościelna reformie politycznéj toruje drogę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Riga, d. 22. Sierpnia. — Głównym przedmiotem rozmów tutejszych salonów są mnogie przejścia Estonów i Lettów do kościoła greckiego, z wyznania luterskiego, które było wyznaniem obojga plemion, od czasu wprowadzenia do Inflant reformacyi, przez kawalerów mieczowych. Prozelitów

NEKROLOG.

W dniu 2go m. b. zakończył w Poznaniu życie były wojskowy polski, Felix Jerzmanowski.

Zgasły urodził się r. 1784go w Łęczyckiem. Ojciec jego należał do znakomitych obywateli, — piastował publiczne urzędy, — dzierzył nie mały majątek, — pozostawił liczne potomstwo. — Dostrzegłszy w synie Felixie bystrość pojęcia, wyręczał się nim w rozmaitych czynnościach. Stąd poszło, że Felix Jerzmanowski, już rychło, bo co tylko nabywszy najpotrzebniejszych wiadomości szkólnych i licząc dopiero lat kilkanaście, do praktycznego przeszedł zawodu. Od początku swego działania mocne powziął postanowienie: »by obowiązków swych ściśle dopełniać.« Zasady téj nieodstępował nigdy i aż do grobu wiernym jéj został.

W roku 1807. poświęcił się Felix Jerzmanowski służbie wojskowéj i został w pułku trzecim piechoty wojsk Xtwa. Warszawskiego umieszczonym. Obok praktycznéj służby zajął się, — o ile okoliczności dozwalały, — i teoryą sztuki wojennéj: ucząc się jéj z książek i korzystając z przestawania z kolegami biegłymi i doświadczonymi. Tak usposobiony, już w roku 1809tym, odbywając kampanię Austryacką w stopniu kapitana, przy obronie jednéj pozycyi pod Sandomierzem okazał piękną znajomość rzeczy wojennych. Odznaczywszy się zarazem przy téj sposobności i walecznością, został Jerzmanowski na chlubne świadectwo generała Sokolnickiego, krzyżem kawalerskim polskiego orderu wojskowego ozdobiony. —

W czasie pokoju nieomięszkał Jerzmanowski kształcić się coraz więcéj w swym zawodzie. Przy rozpoczęciu kampanii roku 1812. był podpułkownikiem i dowódzcą batallionu w pułku 8mym piechoty.

Gdy Napoleon po bitwie pod Smoleńskiem, przegląd wojska polskiego odbywał, przeznaczył i dla Jerzmanowskiego order legii honorowéj.

Jerzmanowski, za zbliżeniem się Cesarza, wystąpił przed front i w kilku słowach wyrzekł: że niegodzi mu się przyjąć niezasłużonéj nagrody, bo nieznajdował się w stoczonéj bitwie, ponieważ ze swym batalionem był odkomenderowany. — Po krótkim czasie nadarzyła mu się w bitwie pod Mozajskiem sposobność okazania na nowo waleczności, a zasłużoną oznakę honorową przyjął wówczas z wdzięcznością i zadowolnieniem, jakie własne przekonanie o spełnieniu obowiązku nadaje. —

W morderczéj bitwie pod Lipskiem 1813. r. dał Jerzmanowski prowadzonym przez siebie żołnierzom piękny przykład własnego poświęcenia. Ciężko w nogę ranny musiał na placu bitwy pozostać i tak dostał się w niewolę. Po wyleczeniu uzyskał wolność, lecz pod zobowiązaniem się powrócenia do kraju.

Przybywszy do Warszawy, szukał zatrudnienia i znalazł je w ówczasowéj jeneralnéj dyrekcyi dóbr i lasów narodowych. Był także powołany do zasiadania w szczególnéj kommissyi wojskowéj, od któréj członków wymagano i światłego zdania, i dojrzałéj znajomości rzeczy i nieskazitelnéj prawości. Zaufanie naczelników władzy wojskowéj, która w następstwie zajęcia kraju przez wojska nieprzyjacielskie istniała, było zaiste dla Jerzmanowskiego nie małym zaszczytem.

Pozyskawszy Jerzmanowski przez swe wzorowe postępowanie przychylność najpierwszych urzędników w dyrekcyi jeneralnéj dóbr

tych, na setki już liczyć można. Wszakże, nie tyle religijne pobudki skłoniły ich do przyjęcia nowéj wiary, jak raczéj nadzieja materyalnych korzyści, a w szczególności nadzieja własności gruntowéj, własności téj części ziemi, na któréj dotychczas przez panów na czas niepewny osadzeni byli, — albo przesiedlenia się w gubernie południowo-rossyjskie, jako wolni rolnicy, oswobodzeni od wszelkich pańszczyzn i służebności.

F r a n c y a.

Paryż, d. 30. Sierpnia. — Siècle utrzymuje, że drobnostkowość w jaką dynastyczna opozycya wpadła, jasno okazuje, iż Francya nie troszczy się już o swą przyszłość. Démocratie Pacifique zna tę rzecz lepiéj. »Nigdy, powiada, nie rozmyślała Francya rozważniéj o losach swych, jak teraz; lecz nigdy również nie poczuła głębiéj, że zmiany polityczne, mianowicie w osobach ministrów, do utrwalenia szczęścia jéj przyczynić się niezdołają. Przestańcież raz przecie zachwalać nam liberalną opozycyę piętnastu lat, którą inaczéj »la comédie de quinze ans« zowią. Nie przeczymy, iż opozycya ta przyniosła krajowi przysługi, lecz dla czegoż co dzień świeże wawrzyny gotować dla pp. Foy, Kazimierza Perier, Benjamina Constant, których sławie uwłaczać bynajmniéj nie chcemy? Ludów nie prowadzi się, ani nie kieruje wspomnieniami; nie poza siebie, lecz przed siebie zwracać uwagę trzeba. Masy cierpią, robotnicy znużeni pracą za nader szczupłą nagrodę, odrzucają narzędzia i świętują. Prawo w interesie obywatelstwa postanowione, karze nieszczęśliwych, jakby byli winowajcami. Z każdym dniem rośnie niezadowolenie poczęte z niedoskonałéj organizacyi przemysłu, i rozdraźnia umysły — na tém polega niebezpieczeństwo dla wszystkich istniejących stosunków. Czas już, ażeby stronnictwa, które przeciw restauracyi walkę toczyły, a do r. 1830. szeregów swych nie wzmocniły, ażeby powtarzamy z pola bitwy ustąpiły. Słowa: Karta, prawa konstytucyjne, rząd parlamentarski, podobne są do talismanów, które siłę czarodziejską utraciły. Dzięki niebu, iż do tego przyszło, bo lepsza myśl wyrugowała je, a na nowych sztandarach powiewają słowa: Assocyacya, prawo do pracy, organizacya przemysłu!

Paryż, d. 3. Września. — Do Brest przybyła szwedzka korweta, »Carlscrona« z Gothenburga, przywożąc od króla Szedzkiego ze sobą kosztowną broń na podarunek księciu Aumale.

W tych dniach uda się ztąd za staraniem akademii umiejętności komissya do Mexyku. Tam odkryto w r. 1807. w pewnym boru ruiny przedwiecznego miasta, które ma zwiedzić bliżéj wysłana komissya. Oprócz tego komissya uda się do francuzkich antillów, i ma przekonać się, czyli jest podobieństwo połączenia atlantyckiego oceanu ze spokojnym oceanem, zapomocą jeziór Nicarragua. Połączenie to byłoby dłuższém, aniżeli na międzu morzu Panama, ale za to mniéj przeszkód byłoby w wykonaniu tego dzieła.

Journal des debats zmieni format swego pisma, powiększy go, zniżając zań cenę z 80, na 60 do 65 franków. Courier français przechodzi od 1. Października w ręce Lherminiego. Commerce wraca do dawnego dyrektora swego Guillemota.

Król życzy sobie, aby Treport, prawie o cztery strzały flinty oddalony od zamku Eu, został zamieniony na port znakomity, pod nazwiskiem port Filipa.

Achilles Maynard rzucił się dnia 30. Sierpnia z wieży kościoła Notre-Dame i ciało jego rozbryzgło się na bruku przed kościołem. Młodzieniec ten 24letni miał silne przedsięwzięcie odebrania sobie życia, gdyż znaleziono w jego kieszeni powróz i kawał mydła, którém pociągnął powróz, aby się nie zadzierzgnął na pętlicy. Z listów przy nim znalezionych, poznano go, lecz przyczyn samobójstwa nie można było wykryć. Maynard autor pięknych poezyi w dwóch tomach, które Lamartinowi ofiarował, był także redaktorem kilku osobliwszych artykułów podpisanych przez niego, które od dwóch do trzech lat po kilku pismach zamieszczał. Młody, pełen wiadomości, właściciel dóbr w departamencie Bharente, wszystkie widział swe nadzieje spełnione, kiedy przed trzema tygodniami ożenił się z dziewicą, którą uwielbiał, córką hrabiego Espagnac. Jego majątek pomnożył się darowizną jego ciotki. Wczora zrana opuścił swoją nową rodzinę pod pozorem niektórych zatrudnień i żadnego nieupatrzono śladu w nim niespokojności lub zamiaru tragicznego. — Żył jeszcze chwilę po podniesieniu z bruku, lecz umarł na schodach śród kolumnady szpitalu Hotel-Dieu, dokąd go zaniesiono. Pogrzeb jego odbył się przed kilku dniami.

Dnia 31. Sierpnia pochowano tu uroczyście zmarłego Filipa Girarda, wynalazcę machiny do przędzenia lnu i byłego inżyniera banku Polskiego. Jako kawalerowi legii honorowéj towarzyszył oddział 74. pułku i muzyka wojskowa. Członkowie instytutu, Jussieu i Mathieu, hrabia Lavalette, generał Dembiński, Costella i Griolet trzymali końce całunu. Orszak składał się z mnóstwa fabrykantów i 1500 robotników.

Paryż, d. 4. Września. — Książe Aumale miał zamiar 1. Września z zamku Belfort udać się ku granicy hiszpańskiéj z jednym tylko adjutantem, i połączyć się z bratem swoim Nemours. W czasie jego ośmiodniowéj nieobecności obejmie dowództwo nad obozem pod St. Medard generał Tallandier. Królowa Izabella wyjechała 29. Sierpnia z Mondragon do Bilbao, zabawi tam dwa dni, 1. Września zabawi w Azcoitia, a 2. w Tolozie przenocuje i 3. stanie w Pampelunie. W Konstytucyonelu znajdujemy artykuł, zapewne pióra księcia Joinville, względem czynności dotyczących się żeglugi parowéj, którémi trudni się wyznaczona na ten cel komissya. Komissya ta wychodzi z głównéj zasady, że naprzód należy ustanowić zupełną różnicę pomiędzy statkami parowemi do transportów, a właściwemi statkami parowemi wojennemi; gdyż oba te rodzaje statków poddając pod niepewne postanowienia, jeszcze większe sprowadzają zamieszanie w marynarce francuzkiéj. Komissya jest tego zdania, aby nie budowano razem wielkiéj liczby statków na warsztatach podług jednego systematu, lecz podług każdego systematu jeden lub dwa statki, a widząc który systemat jest lepszy, ten zachować i zastósować do innych; tak robią w Anglii. Co się tyczy wojennych statków parowych, tego jest zdania komissya, że siłę i potęgę ich trzeba ile możności podnieść. Jeżeli wojna nastąpi między wielkiemi mocarstwami na morzu, dodaje Konstytucyonel, obierze zapewne każde z nich sposób działania, który uzna za najdogodniejszy dla siebie. Francya odgrywała od dawna rolę na morzach, świetne staczała walki, jéj proby są wszystkim znane. W razie potrzeby rzuci się znowu na ten plac wojny i rozpocznie swój pojedynek. Jeżeli się przeto nadarza jaki środek do zwyciężenia nieprzyjaciela, czemuż nie ma się go ona chwycić? Transportowe okręty parowe nastręczają mu do tego sposobność. Idzie tu teraz o lepszą metodę. Para ułatwia wojnę lądowania. Wojna taka nie jest bez trudności, nie jest bez skał. Jest ona śmiała, zbyt śmiała, ale nikt nie powie, że jest niepodobna. Pole stoi otwarte, należy je zbadać, a okręty transportowe są głównym przedmiotem nauki. Zresztą nie powinno to przybierać znamienia wyzywającego, jest to nauka i nic więcéj. W artykule tym daléj powiedziano, że próby robić będą za pomocą szruby Archimedesa. Systemat ten zaprowadzony jest na statku parowym »Napoleon«, ale okazało się że wiele ma niedogodności, bo machina często się psuje. Starać się przeto będą o ulepszenie tego systematu.

---

lasów narodowych, otrzymał r. 1814. dzierżawę ekonomii narodowéj Gnieźnieńskiéj. —

Po zawartym 1815. r. pokoju, wezwany został Jerzmanowski do przyjęcia dowództwa pułku w organizującém się na nowo wojsku polskiém. Do powodów, z których za ofiarowane mu pomieszczenie podziękował, należała i obawa, by znaczne gospodarstwo, przez powierzenie go obcym rękom nieupadło i by tak nie został narażony na stratę prawdziwy jego przyjaciel, który swym majątkiem rządowi za niego był dał rękojmię. —

Do roku 1833. chodził Jerzmanowski dzierżawami, już to w dobrach rządowych, już w prywatnych. Zawsze był czynnym, — pilnym, niezmordowanym, skrzętnym gospodarzem.

Osiadłszy w Poznaniu zajmował się czytaniem książek i pism publicznych, — był jednym z najczynniejszych członków dyrekcyi kassy na Polskiego przez lat kilka, — a zawsze gotów do oddawania przysług licznym swym znajomym i przyjaciołom nieprzestawał żalić się na brak większego dla siebie zatrudnienia. W pozostałości jego znajdą się i prace piśmienne, — których za życia ogłaszać niechciał, lecz które choć w części, może ręka przyjaciela uporządkuje i wyda. —

Nieudana nabożność, — bo wypływająca z pobożności, — dobroczynność, — uprzejmość w obcowaniu, i to bez czynienia różnicy w stanach, — zamiłowanie i przestrzeganie honoru w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, — odznaczały rodaka naszego nieodżałowanéj straty. Jerzmanowski pozostał bezżennym: lecz nie z braku należnego dla płci żeńskiéj szacunku i uwielbienia, lub wstrętu ku stanowi małżeńskiemu. Mógł nawet był raz pozyskać rękę osoby, która wielkiemi swémi dostatkami byt jego byłaby świetnym uczyniła. Wracająca mu na pamięć zasada, że najlepiéj, gdy mąż żonie swego losu nie zawdzięcza, niedozwoliła mu zawrzeć związku tego; lecz cofnięcie już uczynionego kroku z największą dokonał delikatnością, a dzięki za okazaną ku sobie przychylność do grobowéj dochował deski. — Oględność, może za wielka, na swoje stosunki majątkowe, i obawa zbyteczna, iżby swéj towarzysce życia nie był w stanie dać i zapewnić utrzymania, jakiego dla niéj pragnął, przytłumiły w nim pozostałe uczucia.

Już w młodym wieku Jerzmanowski sam o sobie radzić musiał. — Praca, — rzędność, — oszczędność w każdym stosunku, zapewniały mu i przyzwoite utrzymanie, — i możność dobrzeczynienia bliźnim, i niezawisłość. —

Pamięć rodziców z największém czcił uszanowaniém, miłość ku rodzeństwu, krewnym i powinowatym zachował stałą. Był rodzonym bratem starszego od siebie i dotąd żyjącego Pawła Jerzmanowskiego, generała, słynnego wojownika i niezłomnego w swém przywiązaniu towarzysza cesarza Napoleona, z którym dzielił pomyślne i smutne losy, dopóką mu to niebyło wzbronioném, z którym się udał 1814. r. na wyspę Elbę, a 1815 r. wrócił z nim i pierwszy wylądował. — Zaprzestajemy na gołem podaniu wiadomości o życiu zmarłego, jakie posiadamy. Ale i z nich baczny czytelnik dostrzeże łatwo: że św. pam. Jerzmanowski, — jakeśmy na wstępie powiedzieli — powinności swych w każdym względzie święcie przestrzegał; czy to ile wdzięczny syn ku rodzicom, czy ile brat ku rodzeństwu i krewnym, — czy ile przyjaciel ku przyjaciołom, — czy ile rodak ku matce ojczyznie i ziomkom, — czy ile chrześcianin ku bliźnim i ku kościołowi, — czy ile człowiek ku społeczeństwu. Dany przez niego przykład godzien jest naśladowania. Zwłoki jego zostały w d. 4. m. b. na miejsce odpoczynku wiecznego odprowadzone. Oddali mu ostatnią przysługę kilku z dostojnych członków Prześwietnéj kapituły metropolitalnéj, Szanowni Członkowie Kollegiaty Św. Maryi Magdaleny

Anglia.

Londyn, d. 2. Września. — Spodziewają się tu królowéj z powrotem z Niemiec d. 10. Września. W pałacu Buckingham przedsiębiorą tymczasem zmiany i upiększenia.

Książe Cambridge uda się w przyszłym tygodniu do Niemiec i odwiedzi naprzód króla pruskiego w Berlinie, potém księcia Mecklenburg Strelitz, króla Hanowerskiego i t. d.

Korona państwa, która przy prorogacyi parlamentu w izbie wyższéj wypadła z rąk księcia Argyle i padła na posadzkę, została w tych dniach przez tegoż księcia odwieziona do skarbcu królewskiego. Wszystkie brylanty i inne drogie kamienie, które wypadły z korony i rozsypały się po sali izby wyższéj, znalazły się wszystkie i zostały wprawione na nowo przez jubilera koronnego.

W trzech portach Portsmouth, Devonport i Sheerniss znajduje się teraz 30 liniowych okrętów, które zupełnie są uzbrojone i gotowe do wyjścia na morze. Między temi okrętami znajduje się 6 o trzech pokładach, po 120 armat. Oprócz téj siły morskiéj uzbrajają 4 okręty liniowe i 5 fregat, aby były gotowe na pierwsze skinienie. Pięć nadto wielkich wojennych statków parowych gotowych jest do służby.

Sprawozdania względem zręczności, znajdującéj się floty angielskiéj na morzu, nie odpowiadają oczekiwaniom jakie miano o praktyczności nowszych wynalazków i korzyści przy budowaniu okrętów za naszych czasów. Times powiada na to, iż okręty podług nowéj konstrukcyi nie odpowiadają wcale postępowi, jaki w sztukach uczyniono. Zatrudniają wprawdzie teraz mnóstwo robotników na warsztatach okrętów, ale chodzi tu więcéj o dobroć roboty, aniżeli o mnóstwo rąk zatrudnionych.

Znany puzeista pan Ward, autor »ideału kościoła,« za którą książkę utracił akademickie godności, przeszedł teraz otwarcie do katolicyzmu i stara się ten krok w długiém piśmie, umieszczoném w Oxford Herald, usprawiedliwić. — Sir Thomas Wilde, jeden z najuczeńszych prawników ze stanu adwokatów angielskich, ożenił się w tych dniach z Augustą Emmą d'Este, córką zmarłego księcia Sussex. Niewiadomo, z jakich powodów sprzeciwiano się temu zamęściu. Sir Thomas liczy lat 63, a Augusta Emma lat 50.

Hiszpania.

Journal des Debats, pod d. 3. Września, zawiera następujące wiadomości z Hiszpanii: Dziś w wieczór odebraliśmy drogą nadzwyczajną dzienniki madryckie z d. 28. Sierpnia, które donoszą o ważnym wypadku, który, jak się zdaje, położy koniec nieszczęsnym rosterkom, nad któremi ubolewaliśmy. Dnia poprzedniego wieczorem, odbyła się konferencya między najwyższą juntą handlową a ministrem skarbu. Minister przyrzekł jéj pewne modyfikacye w nowym systemacie podatkowania. Koncessya ta spowodowała większość kupców i kramarzy Madrytu do dopełnienia formalności, do jakich zobowiązało ich nowe prawo co do rozkładu podatków. W skutek tego wszystkie sklepy zostały pootwierane, i Madryt przybrał znowu zwyczajną swą postać.

Za przykładem wypadków madryckich, w d. 25. wszczęły się rozruchy w Saragossie, wywołane pozamykaniem niektórych sklepów; przedsięwzięte jednakże przez władze miejscowe środki, przywróciły wszystko do dawnego porządku.

P. Mon zajmuje się w tym czasie ostatecznem wykończeniem swoich przedłożeń finansowych. Postanowienia tyczące się regulacyi długu krajowego, mają być ogłoszonemi zaraz za powrotem Królowéj do Madrytu, który w dniu 15. Września nastąpi. Otworzenie Kortezów oznaczono na d. 10. Września.

Niemcy.

Karlsruhe, d. 1. Wrrześnia. — Gazeta nasza pisze: Jakkolwiek codziennie widujemy w towarzyskich zebraniach naszych, członków związku celnego, przecież czynności ich gruba pokrywa zasłona, któréj uchylenia, nietylko rękodzielnicy, ale cała interesowana w tym względzie powszechność z niecierpliwością wygląda.

Manheim, d. 30. Sierpnia. — W Manheim osobliwe dzieją się rzeczy. Wychodzący tam Dziennik i Gazeta wieczorna znosić muszą cenzurę, któréjby w Austryi nawet dziwić się można. Przysłano im na cenzora radzcę rządowego z Freiburga w Bryzgowii, który wszędzie kościelne i polityczne kacerstwa wietrzy, i zaprawdę w bezprzykładny postępuje sposób. Jestto system rozkiełznanéj bez granic dowolności. Cenzor ten zowie się Sarachaga-Uria, jestto brat owego który w Hessach reńskich padł z ręki Moritza Haber i tutaj leży pochowany.

Węgry.

Rząd zamierza szczerze zająć się ulepszeniem stanu tutejszych szkół elementarnych. Według rozchodzących się wieści i oświadczeń Palatyna na ostatnim sejmie, podobna reforma czeka równie wszystkie wyższe naukowe zakłady, gimnazya i akademie. Zaprawdę, rzecz ta stała się nagłącą potrzebą. Nigdzie bowiem, sposób uczenia nie jest bardziéj czczy i formułkowy, jak w Węgrzech; stąd przeładowanie pamięci drobnostkami bez celu, ztąd pohopność młodzieńczéj wyobraźni do wybiegania za obręb rzeczywistości i kołysania się marzeniami, które w dziedzinie politycznéj same szkody zgotować może.

Turcya.

Konstantynopol, d. 14. Sierpnia. — Upadek Riza Baszy jest dla Turcyi ważnym wypadkiem. Znaczy on zupełnie tyle co zmiana gabinetu, albowiem każdy się zgodzi, że od lat trzech szczególniéj, jego tylko władza wszystko znaczyła, jego wola wszystkiém kierowała. O powodach tego upadku tyle się tylko można było dowiedzieć, że matka sułtana, jego szwagier Mehmed Ali Basza, gubernator Tophany, doktór sułtana, Hekim Basza i Tahir Basza, intendent sułtanki Walidy, połączyli się, by zwalić wszechwładnego ulubieńca, odebrać mu godność Seraskiera i sprowadzić go do 30,000 piastrów miesięcznéj pensyi. Że Mehmed Ali Basza do tego wiele się przyczynił, wnioskują ztąd, że w dniu 7. b. m. po połgodzinnéj z nim rozmowie bardzo żywéj, sułtan był nadzwyczaj poruszony, i przybliżywszy się do stolika, na którym stały narzędzia fizyczne, zaczął mimowolnie poruszać niezmiernie szybko korbę machiny pseaumatycznéj, a porzuciwszy tę zabawę, zawołał Selim beja i kazał mu uwiadomić Riza Baszę o dymissyi.

W dniu 11. Riza Basza, nie tak jak dotąd z szumnym i licznym orszakiem, ale skromnie w towarzystwie tylko kilku sług, udał się do W. Wezyra, by mu podziękować za udzieloną mu pensyę. Zdaje się, że nie pozostanie on tutaj długo, a wieść chodzi po mieście, że Koniah naznaczą mu jako miejsce wygnania. Dość długo jeszcze czekać musimy, przynajmniéj do przyszłego ramazanu, gdy wszystkie zmiany wyższych urzędników, jakie za sobą pociągnąć musi dymisya Riza Baszy, nastąpią, by powiedzieć, czy Turcya na jego dymissyi zyskała czy straciła. Lud się z jego oddalenia cieszy, ale to jeszcze nic nie dowodzi, jakkolwiek prawda, że dłoń jego bardzo cięźyła na Anatolii i Rumelii, i że wpływ jego zbyt mocno dał się uczuć sułtanowi, by młody monarcha nie zapragnął uwolnić się od ciężkiego jarzma. Z drugiéj strony, armia sułtana traci głowę zdatną, charakter silny i niezmordowaną czynność dymissyonowanego Baszy. Riza w ostatnich latach bardzo szczęśliwie oparł się poborowi do wojska dzieci

i inni Duchowni. — Oddział Bractwa Strzeleckiego, — nader liczna publiczność, złożona ze wszech stanów, — kilku kollegów weteranów, ozdobionych i bliznami i orderami, postępowało za trumną i otaczało towarzysza broni i niegdyś podkomendnego zmarłego, który jego ozdoby honorowe niósł na wezgłowiu. Rodacy młodszego wieku, także byli wojskowi, zanieśli trumnę na swych ramionach od bramy cmentarza przed sam grobowiec. — Wielki orszak pogrzebowy dowiódł niepospolitego szacunku, na który sobie zgasły nasz ziomek zasłużyć potrafił. — M—n.

ŻYCIE I PRACE MALARSKIE.

Walentego Wańkowicza.

Zawcześnie dla narodu zgasły Walenty Wańkowicz dał się poznać i nam Wielkopolanom znakomitémi płodami pędzla swego, które z Francyi w Poznańskie nadsełał. Któż nie zna jego Staruszka, tę twarz polską i postawę pełną smutnego wyrazu, do któréj tak trafnie zastósować się dadzą owe wiersze rozrzewniające z Sybilli Woronicza, bo treść ich, jakby z duszy tego starca płynęła:

Wszystkoż to razem z nami będzie zagrzebane?
I niebo, już tak długo na nas zagniewane,
Nigdyż się naszych jęków zlitować nie raczy?
Będzieli tak na zawsze? —

Nieszczęśliwy artysta, tak utalentowany i tyle obiecujący, padł ofiarą nieumiarkowanéj pracy w saméj sile wieku, zmuszony pożegnać rodzinną ziemię i szukać opieki pod obcém niebem.

Pan Smokowski, współzawodnik i przyjaciel Wańkowicza, kolega jego nauk i studiów malarskich, podał jego wizerunek na drzeworycie i życiopis do Album Warszawskiego, który tu w skróceniu udzielamy czytelnikom naszym.

„Urodził się Wańkowicz 1799. r. we wsi rodzinnéj Kałużyce w guberuii Mińskiéj, gdzie wiek dziecinny pod dozorem nauczycieli domowych przepędził. Rodzice bowiem znakomitego urodzenia i dostatni starali mu się dać przyzwoite wychowanie. Kiedy towarzysze jego grali w piłkę lub gonili za motylem, on kreślił po papierze, co tylko mu dziecinna wyobraźnia nastręczała; okładki książek, sposzyty, kawałki papieru, były pastwą jego namiętności i rodzącego się talentu. W dwunastym roku życia oddany do szkół jezuickich w Płocku, przez wszystkie sześć klass celował wzorową pilnością. Tam młody Wańkowicz zaprawiał gust swój na portretach sławnego Czechowicza, które się w bibliotece konwentu znajdowały, tudzież na obrazach pięknego pędzla innych zagranicznych malarzy, porozwieszanych w kościele i w klasztorze. Pod przewodnictwem nauczyciela rysunków Grubera, doszedł do takiéj wprawy, iż opuszczając szkoły w 16tym roku życia swego, już robił miniatury i portrety olejne z natury, dobrym rysunkiem i podobieństwem się odznaczające.

Z Płocka udał się Wańkowicz na uniwersytet i do szkoły malarstwa do Wilna. Po sławnym Smuglewiczu katedrę malarstwa zajmował w ten czas prof. Rusten, biegły tłomacz teoryi działania światła. Wańkowicz najlepiéj go pojął i w wykonanie przeprowadził; umiał nadawać swoim rysunkom, tak łudzący, tak czarujący światłocień, że każdą jego figurę możnaby ręką ująć.

(Dokończenie nastąpi.)

i chłopców nieletnich, których ze wszech stron ściągano, by ich odziać w mundur Niszam. On to skrócil czas służby do lat pięciu, a bez jego pomocy szpitale wojskowe, główny przedmiot jego starań, nigdy nie byłyby stanęły na dzisiejszéj bardzo zadawalającéj stopie.

Jego upadek nie tyle jest ważnym dla zagranicznéj polityki, jakkolwiek jego zausznik, Szekib Effendi, oddany był zupełnie wpływowi ministra skarbu, którego ostatnia chwila także rychło wybije zapewne, i jakkolwiek wielki Reszid ma być tutaj ściągniętym z Paryża, by stanąć na czele administracyi i zgromadzić około siebie zbiór głów zdatnych całéj Turcyi. Przy tych wszystkich bowiem usiłowaniach, polityka Turcyi w Europie i za Europą zawsze będzie paraliżowaną przez ulemów i zależeć od wypadku walki, pomiędzy prawdziwemi zdrowemi zasadami stósunków między-narodowych a religią.

Publiczność jeszcze przed końcem tygodnia spodziewa się hatyszeryfu odwołującego z swych obowiązków Saffeti Baszę, ministra skarbu. Kto będzie jego następcą, nie wiadomo.

Listy z Trebizondy z dnia 6. b. m. donoszą, że połowa miasta Tyflis leży w popiołach, nie podają jednakże daty pożaru. Kurdystan, według tychże listów, powstał przeciw sułtanowi. Abdi bey, brat znanego Ker Huscin Baszy, wyprawił się na miasto Kars w 20,000 ludzi, a wojska sułtana w Czyldir i Toprak Kaleh nie chciały ruszyć, dopóki im nie wypłacą załegłego żołdu.

Listy z Erzerum z dnia 1. Sierpnia donoszą, że niespokojności w Van nie ustawały, i że okręgi Ardahan, Ardanaud i Livano nie chcą przyjąć nowego systematu administracyi. Powstańcy ruszyli do Kars w 20,000 ludzi, miasto to bowiem nie chce mieć udziału w poruszeniu. Twierdzy téj strzeże 200 ludzi piechoty i kompania artyleryi. Pięćset do sześćset ludzi z trzema działami obozuje pod miastem. Z Erzerum wysłano tam posiłki. Sprawa ta nie jest tak ważną jak niektórzy twierdzą, jakkolwiek Porta wysłała tam Kiamil Baszę, gubernatora Belgradu, z pełnomocnictwami.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Pisma w Nowym Orleanie wychodzące podają wiadomości do 21. Lipca dochodzące. New-Orleans Picayune pisze: »Mówią powszechnie, że Arangoiz tutejszy konsul mexykański odebrał rozkaz od rządu swego, ażeby sprawy w mieście tém pokończył, i w kilku dniach do Veracruz się udał. Utrzymują, że odjazd jego będzie hasłem do ogłoszenia odezwy zrywającéj istniejące stósunki, inni zaś twierdzą, iż nastąpi formalne wypowiedzenie wojny. W przeciągu kilku dni rzeczy niezawodnie się wyjaśnią. Właśnie, gdy to piszemy, donoszą nam z Veracruz, iż rzeczywiście nastąpiło wypowiedzenie wojny. Jeżeli wieść ta jest prawdziwą, ciekawi jesteśmy, jak sobie Mexyk, po tak szybkim kroku postąpi. Jest prawdopodobna, że obcych awanturników przeciw naszemu handlowi podniecać nie omieszka. W nędznéj swéj marynarce nie posiada Mexyk tyle majtków, ażeby choć jeden okręt wojenny dostatecznie obsadzić; rząd więc nasz ogłosi bez wątpienia każdy okręt za rozbójniczy, którzy mając flagę mexykańską nie ukaże prawem przepisanéj liczby majtków krajowców, i każe powiesić każdego obcego na maszcie, skoro się na okręcie mexykańskim znajdzie. Wattel nie będzie tu wprawdzie stanowił powagi, lecz Wattel pisząc o prawie narodów, bardzo mało wiedział o Mexyku, a gwałtowne wypadki wymagają silnego poparcia. Na lądzie mają Stany zjednoczone, postępowanie bardzo jasno naznaczone. W wojsku regularném, które obecnie w Texas stoi, i w ochotnikach, którzy na pierwsze wezwanie zewnątrz się zgromadzą, posiadamy dostateczną siłę, ażeby udaremnić każde usiłowanie Mexyku mające na celu skoncentrowanie armii między Lau Luis Potori i Rio grande; popełniliby może nawet miłosierny uczynek, gdybyśmy całe wojsko naszych chełpliwych sąsiadów wzięli w niewolę i tym sposobem od umorzenia je ochronili. Podobnie możnaby porty Kalifornii zająć, coby się zapomocą jednéj fregaty uskutecznić dało; a Mexykanie przymuszeniby byli, w skutek tego, nimby rok minął, u drzwi naszych o pokój żebrać.« Najnowsze doniesienia z Texas są z 30. Lipca. Konwent jeszcze w Austin zgromadzony pracował nad ustawodawstwem dla nowego, amerykańskiego związkowego państwa. Każdy w Stanach zjednoczonych urodzony biały mężczyzna, otrzymuje po całorocznym pobycie na texańskiéj ziemi, prawo oboru w tém państwie. Indyanie nie płacący podatków i Murzyni lub potomkowie murzynów prawa tego pozyskać nie mogą. Zajęcie Texasu nastąpiło rzeczywiście d. 26. Lipca przez zatknięcie gwiazdzistéj flagi, które kapitan Grise z Undiny wykonał. Rząd w Wahsingtonie był przygotowany do zerwania; dnia 9. Sierpnia odeszło z tamecznego Navy-yard 250 skrzyń z flintami do Nowego Orleanu, za któremi 350,000 ostrych ładunków postępować miało. Rząd mexykański, mówi jedno z pism Orleańskich, stara się o pożyczenie 12 milion. dolarów, lecz zkąd je weźmie, niewiadomo.

Grecya.

Piszą z Ankony d. 22. Sierpn. — Podług najnowszych doniesień z Grecyi z d. 17. b. m. oczekiwano w Atenach 16. t. m. nowego wybuchu pomiędzy ludem, ponieważ ten z wielką pewnością był oznaczony, tak, że nawet listy z groźbami w królewskim pałacu znaleziono, które z nastąpić mającym wypadkiem bliską styczność miały. Dla tego też konsygnowano wojsko na kwaterach i patrole przez cały dzień i całą następną noc przebiegały ulice miasta. Tymczasem zeszedł 16. i 17. Sierpnia bez najmniejszych oznaków jakiegoś zaburzenia.

OBWIESZCZENIE.

Za zezwoleniem tutejszéj Królewskiéj Regencyi wydziału spraw wewnętrznych z dnia 19. z. m., podaje się następujące rozporządzenie celem odmienienia §fu 21. ustawy tyczącéj się czyszczenia ulic, z dnia 12. Kwietnia 1837. r. do publicznéj wiadomości i celem zastósowania się.

Każdy właściciel, który w swym domu nie zamieszkuje, obowiązany jest obrać sobie Vicegospodarza, lub też dozór nad punktualném wykonaniem powyższych postanowień, komu innemu poruczyć, i osobę w tym celu obraną, Kommissarzowi policyjnemu tyczącego się rewiru wymienić, ażeby tenże wiedział, do kogo się względem usunięcia zayść mogących wykroczeń udać ma.

Za karę z jakiegokolwiek wykroczenia wynikającą, będzie nasamprzód vicegospodarz, lub też inna w tym celu wymieniona osoba, odpowiedzialną; a dopiero w tenczas zostanie kara od właściciela samego ściągniętą, jeżeli takowa od osoby przed wszystkiemi do tego zobowiązanéj, uiszczoną być nie może, lub też skoro właściciel w téj mierze nikogo niewymienił.

Poznań, dnia 19. Lipca 1845.

Prezes Policyi *Minutoli*.

OBWIESZCZENIE.

Na fundamencie zawartego recessu działowego d. d. Piła dnia 23. Czerwca / Choynica d. 21. Paźdz. 1830. r. w sprawie pozostałości po krawcowéj Annie Katarzynie Schulz z domu Meck alias Malke z Mroczy, zostało w skutek dekretu z dnia 3. Sierp. 1841. r. dla Augusta Schulz (teraz służącego w Berlinie) tegoż scheda macierzysta w ilości 70 Tal. w księdze hipotecznéj, wtenczas wdowie Rozyny Schulz z domu Schulz przynależącego, gruntu Nr. 81. na starém mieście w Mroczy Rubr. III. sub Nr. 1. z tém zastrzeżeniem zaintabulowaną, iż summa ta równe ma mieć prawo schedę macierzystą 70 Tal. dla Krystyny Louizy Schulz jednocześnie tam pod Nr. 2. zaprowadzoną i że dla obydwóch tych summ także i odpisane i do gruntu starego miasta w Mroczy Nr. 126. dołączone, części gruntu tego są odpowiedzialne. Właściciel teraźniejszy gruntu Nr. 81. na starém mieście w Mroczy, młynarz Karól Brunk, utrzymuje teraz, że należytość Augusta Schulz w summie 70 Tal. jest zaspokojona, i że wierzycielowi udzielony dokument z dnia 23. Czerwca 1830. r. wraz z wykazem hipotecznym z dnia 3. Sierpnia 1841 r. zaginiony został.

Wszyscy więc ci, którzy do rzeczonéj summy, któréj wymazanie jest wnioskowane i resp. do wystawionego instrumentu hipotecznego jako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub listowni, pretensye mieć mniemają, wzywają się niniejszém, aby w terminie

dnia 13. Października r. b. przed południem o godzinie 10téj

przed Deputowanym Ur. Sędzią Struensee tu w miejscu posiedzeń sądowych pretensye swe zameldowali, albowiem w przeciwnym razie z takowemi na rzeczoną summę i na wystawiony instrument hipoteczny summy téj resp na zastawny grunt, prekludowanémi i im ztąd wieczne milczenie nałożone, instrument amortyzowany a na dalszy wniosek Brunka, summa ta wymazaną będzie.

Łobżenica, dnia 22. Kwietnia 1845.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dom dla zbrodniarzy młodzieńczego wieku w tutejszym zakładzie ma być przez przybudowanie powiększony i budowa ta w skutek rozporządzenia kommissyi Stanów najmniej żądającemu w antrepryzę oddaną, do czego termin licytacyjny na dzień 6. Października r. b. przed obiadem o godzinie dziesiątéj w biórze naszém wyznaczono. Kosztorys i warunki téj budowy mogą tu każdego czasu w godzinach służbowych być przejrzane.

Kościan, dnia 24. Sierpnia 1845.

Dyrekcya domu poprawy.
